

INFORMATOR PARAFIALNY



BOŻE NARODZENIE 2012

Przed dwoma tysiącami lat pod
drzewem życia Ten, którego
urodziny świętujemy dzisiaj,
zostawił prezent dla każdego
z nas. Dar ten jest dosłownie dla
wszystkich. Niektórzy nigdy nie
zgłosili się po swój prezent.
Niektórzy przyjęli dar, ale zapomnieli zdjąć
opakowanie i zajrzeć do środka.
W każdym pudełku znajduje się zwój,
na którym napisano:
„Wszystko, co ma Ojciec, jest twoje. Bierz i żyj”.

*W tym ważnym dniu, kiedy wspominamy
dzień wcielenia Syna Bożego Jezusa
Chrystusa, wszystkim wiele Bożego
błogosławieństwa i głębokich refleksji
w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie:
Po co Jezus przyszedł na świat?*

*Błogosławionych Świąt Narodzenia
Pańskiego i Nowego Roku 2013!*

*Ks. Michał Makula z rodziną,
Rada Parafialna i Pracownicy
Parafii św. Mateusza*





ŚWIĄTECZNE REFLEKSJE

***Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi
pokój ludziom, w których ma upodobanie***

(Ew. Łukasza 2,14)

Szukać chwały Boga a nie własnej... Piszac te słowa słucham „Oratorium na Boże Narodzenie” (BWV 248 niem. *Weihnachts-Oratorium*) Jana Sebastiana Bacha. To wielkie i wspaniałe dzieło muzyki baroku nastroja na radosne przeżywanie Świąt Narodzenia Pańskiego. Słuchając tej muzyki możemy doświadczyć wielkiej wiary i wypływającej z niej radości jaka była udziałem autora. Jan Sebastian Bach tworząc muzykę nie szukał własnej chwały, poklasku czy popularności. Tworząc dzieła muzyki sakralnej podpisywał je SDG, a są to pierwsze litery hasła „Soli Deo glori” co znaczy „Tylko Bogu chwała”. W tym podpisie jest zawarte uwielbienie Boga za pomoc, talent, inspirację do napisania dzieła, którym do dzisiaj się zachwycamy.

Szukać chwały Boga, a nie własnej... Spoglądając na nasz kościół św. Mateusza też widzimy uwielbienie i ukazanie Bożej chwały w tym pięknym dziele architektury. Dzisiaj zastanawiając się nad historią naszej świątyni musimy szukać materiałów opisujących jej twórców. Dla większości z nas są oni anonimowi, nie szukali swojej popularności tworząc wielkie dzieło na chwałę Boga, które miało służyć nie tylko architektom, budowniczym, fundatorom, ale miało służyć łódzkim ewangelikom niezależnie od czasów i biegu historii w jakiej przyszło im żyć. Dziś nasz kościół nie służy tylko nam, ale jest to otwarte miejsce dla wszystkich mieszkańców miasta, którzy nie tylko mogą uczestniczyć w nabożeństwach, ale również w pięknych koncertach, wystawach czy prelekcjach organizowanych tak przez Parafie, jak i inne instytucje działające w Łodzi.

Szukać chwały Boga, a nie własnej... Pomału dobiega końca rok Pański 2012. Spoglądamy wstecz, podsumowujemy to co się wydarzyło. Każdy z nas zapamięta coś innego z tego minionego czasu. Różne doświadczenia nam towarzyszyły. Czasami bezlitośnie odczuwaliliśmy jak upływa czas, jak szybko ucieka, jak przemija a my go nie możemy cofnąć, zatrzymać, choćby na chwilę spowolnić. To zwłaszcza doświadczenie tych, którzy w tym minionym roku konfrontowani byli z przemijaniem życia. To też doświadczenie tych, którzy mieli inne plany i marzenia dotyczące tego kończącego się roku. Nie wszystko udało się zrealizować, być może zaliczyliśmy jakąś porażkę. Trudne doświadczenie, z którym przyszło nam się zmagać, przysłoniło inne radości.

Jednak być może było też zgoła odwrotnie. Może same sukcesy towarzyszyły naszej drodze przez ten rok? Ostatnio jeden z duchownych (nie naszego Kościoła) zapytany co u niego słychać odpowiedział: „Pasma samych sukcesów i radości”. Była to szczerza i pełna otwartości odpowiedź.

Szukać chwały Boga, nie własnej... Co to tak naprawdę oznacza? W sensie ludzkim chwała jest pięknem, która spoczywa na rzeczy materialnej, istniejącej i często zawodzi. Dzieje się tak dlatego, gdyż wartość tych rzeczy przemija. Chwała Boża to nie piękno estetyczne czy materialne. Chwała Boża, która objawia się we wszystkich Jego cechach nigdy nie przemija, jest wieczna. Wszystkie rzeczy, które potrafimy czynić znajdują swoje źródło w Bogu. Dlatego też J. S. Bach świadom tego, od kogo pochodzi jego talent muzyczny nie mógł inaczej podpisywać swoich dzieł jak tylko Soli Deo gloria! – Tylko Bogu chwała!



O Bożej chwale mówią też radosne Święta Narodzenia Pańskiego. Aniołowie nad polami betlejemskimi śpiewali: *Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie*. Bóg w Chrystusie objawił nam swoją chwałę. Radości z tego doświadczenia nie możemy pozostawić dla samych siebie. Spójrzmy na pasterzy, którym anioł Pański objawił radość narodzin Jezusa. Oni nie zachowali tej ekskluzywnej wiadomości dla siebie. W ewangelii św. Łukasza czytamy: *A ujrawszy, rozgłosili to, co im powiedziano o tym dziecieniu*.

Jaki możemy wziąć przykład z pasterzy? Mamy robić dokładnie to samo co oni. Głoszenie Bożej chwały jest naszym zadaniem. Bóg lituje się nad człowiekiem, dlatego daje to co ma najcenniejszego. On wie czego my potrzebujemy, wie jak wielka jest w człowieku tęsknota za Bogiem, który nie będzie odległy, ukryty, przerażający. On wie, że potrzebujemy innego obrazu Boga, pełnego miłości, dobroci, pochylającego się nad człowiekiem, nad jego problemami i troskami. Bóg to czyni w przyjściu Jezusa Chrystusa.

Będąc świadkami Bożej miłości i dobroci nie możemy tej radości pozostawiać dla samych siebie. Nie możemy traktować naszych kościołów jako warownych twierdz, których to musimy tylko bronić. Nasze kościoły mają być otwarte dla wszystkich, którzy pragną poznać łaskawego Boga. Pasterze poszli i opowiadali o tym co zobaczyli. My dzisiaj mamy też się otworzyć na tych, którzy szukają. Mamy być otwartą społecznością, by w ten sposób w dzisiejszym świecie być świadkiem łaskawego Boga. Otwarta społeczność to taka, która nie patrzy podejrzliwie na kogoś kto się niespodziewanie pojawił pośród nas. Otwarta społeczność to taka, która każdego wita serdecznie i życzliwie. Otwarta społeczność to taka, gdzie podamy pomocną dłoń komuś potrzebującemu, uśmiechniemy

się jedni do drugich, a może bardzo praktycznie podamy śpiewnik i pomożemy odnaleźć porządek nabożeństwa komuś, kto nie do końca potrafi się odnaleźć w pięknej luteranńskiej liturgii.

Pasterze nie zamknęli się w swoich szalasach, nie dzielili się radością tylko ze swoimi owieczkami, które i tak niewiele z ich radości rozumiały, ale wyszli do ludzi, którzy byli lepiej od nich wykształceni, mieli wyższy status (bo pasterstwem zajmowali się ci najniższej położeni w hierarchii społecznej). Ich otwartość sprawiła zdziwienie, ale też zasiała ziarno nadziei. Dlatego też Łukasz relacjonuje nam: *I wrócili pasterze, wielbiąc i chwalcąc Boga, za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im powiedziano*.

My też po świątecznym przeżywaniu radości o narodzinach Jezusa Chrystusa mamy wrócić do naszych codziennych zajęć, nie zapominając o tym co było istotą przeżywania tych Świąt. Mamy wrócić do codzienności wielbiąc i chwalcąc Boga, za wszystko, co słyszeliśmy i czego z Jego łaski doświadczyliśmy. Mamy wziąć przykład z prostych pasterzy i iść dalej przez życie będąc świadkami Jezusa Chrystusa. Do tego nie potrzeba wielkich słów, czy wielkich czynów. Do tego potrzeba wiary i przekonania, że Bóg objawił nam swoją chwałę w swoim Synu Jezusie Chrystusie, który przyszedł na świat aby zbawić człowieka.

„Oratorium na Boże Narodzenie” po mału dobiega końca. Piękna muzyka, teksty zaczerpnięte wprost z Ewangelii, wspaniałe wykonanie Akademii Muzyki Dawnej z Berlina. Jednak nadal intrygującym jest bachowskie SDG. To wpływało z wiary, z luteranńskiej pobożności, bez której Bach nie byłby Bachem. Jest wielu takich, którzy uważają, że lepiej słuchać Bacha niż nawet najlepszego kazania.

Ja w te Święta zachęcam do jednego i drugiego.

Ks. Michał Makula



ROK CHÓRU KOŚCIELNEGO

Mija kolejny rok kalendarzowy a wraz z nim kolejny rok pracy chóru kościelnego. Znowu mamy więcej lub mniej lat (w zależności od tego, czy ktoś zmniejsza czy powiększa „odległość” do ...siatki). Niektórzy już przestali powiększać swój wiek i powiększają tylko czcionkę z tekstem pod nutami... Lecz nawet, jeśli ktoś czasem nie ma siły wstać z łóżka, wejść po schodach, lub ma tyle spraw na głowie, że aż się prosi coś odpuścić, to na próbach chóru jego miejsce czeka na niego i czekać będzie zawsze.

kościelne. Na uroczystym koncercie kościół był wypełniony „po brzegi”. Miło było usłyszeć z ust prowadzącego, iż nie tak dawno w nabożeństwach uczestniczyło kilka osób a chwilę po tym chór parafialny z Lublina zasłonił prawie cały ołtarz. Było to bardzo budujące. Wspólny wyjazd poprzedzony wielotygodniowym ćwiczeniem pieśni oraz dobrze wykonany występ, sprawił nam wiele radości i dodał sił na przyszłość.

Tradycyjnie pod koniec czerwca, na zakończenie „roku chórowego”, który biegnie rów-



W mijającym roku kalendarzowym przyjęliśmy zaproszenie na Diecezjalny Zjazd Chórów i wybraliśmy się do Lublina. Była to bardzo sympatyczna wycieczka połączona ze zwiedzaniem starówki i obowiązkowym występem chórów w niedużym, ewangelickim

nolegle z rokiem szkolnym, czyli od września do czerwca, mieliśmy uroczyste „rozdanie świadectw”. Było ono połączone z życzeniami urodzinowymi dla części chórzystów oraz biesiadą w ogrodzie parafialnym i grilowaniem kiełbasy. Nie zabrakło również śpiewu



przy gitarowym akompaniamencie. Jak co roku było bardzo sympatycznie i wesoło.

Na spotkaniu tym gościliśmy, po raz pierwszy i niestety ostatni, wieloletniego chórzystę z mojej rodzinnej małej parafii w Zduńskiej Woli. Tym chórzystą był mój ojciec, który dawno temu zabrał mnie po raz pierwszy na próbę chóru a teraz ja go zabrałem na ostatnią, jak się okazało, w jego życiu próbę chóru, właśnie w Łodzi. Miesiąc później spotkaliśmy się ponownie, tym razem w kościele w Zduńskiej Woli na uroczystości o zupełnie innym charakterze.

Niedawno słuchałem nagrań chóru parafialnego ze zduńskowolskiej parafii, z lat, w których jeszcze nie śpiewałem, późniejszych - kiedy śpiewałem i jeszcze późniejszych - kiedy prowadziłem ten chór. Czas od tych nagrań minął dość szybko i teraz nie ma już tego chóru oraz wielu z osób, które go tworzyły. Myśląc o tej historii cieszymy się tym, co mamy: że możemy się spotykać, mamy ciepłe miejsce spotkań, gorącą herbatę i miłą atmosferę. Nie musimy nikogo prosić o pozwolenie na powielanie pieśni chwalebnych Boga. Nie musimy szukać społeczności

ewangelickiej, bo mamy ją w swoim mieście. I w końcu nie musimy czekać z niepewnością czy ksiądz dojedzie aby poprowadzić nabożeństwo, czy też droga okaże nieprzejezdna. A są parafie w naszej diecezji, które borykają się z takimi problemami i bywaliśmy w nich, na zorganizowanych tam Diecezjalnych Zjazdach Chórów.

Zawsze podkreślam, że w śpiewaniu chórowym ważna jest społeczność. Znam wielu dyrygentów innych, bardzo profesjonalnych chórów, którzy również to podkreślają. To tak jak w drużynie sportowej – dobra atmosfera i fakt, że wszyscy czują się w społeczności dobrze, jest nieodzownym warunkiem do pracy. Oczywiście nie zapominajmy o samym śpiewaniu i o treści tego co śpiewamy. Chórzystom niejednokrotnie jest łatwiej odebrać treść pieśni, gdyż mają słowa przed oczami. Słuchacz, czasem musi się domyślać jaka jest treść pieśni. Odebrać ją z przekazanego charakteru i emocji usłyszanych dźwięków. Ale tak to już jest w muzyce, że każdy może odbierać ją tak jak chce i z reguły nie ma dwóch osób, które usłyszały to samo.

Życzę aby odbiór chórowych pieśni kościelnych zawsze przybliżał nas do Stwórcy i pomagał nam w Jego uwielbianiu. Czasem wystarczy tylko odpowiedni zakres indywidualnej tolerancji na słuchanie, aby właśnie tak się stało.

Adam Świdorski
dyrygent chóru parafialnego



NASZE DZIECI

Jesteśmy szczęściarzami! Mamy w Parafii wspaniałe dzieci. Jesteśmy więc szczęściarzami nie tylko jako rodzice, ale i jako parafianie.

To wielka przyjemność móc na przestrzeni lat widzieć jak rosną, jak zdobywają coraz większą wiedzę, jak z małych szkrabów drepających z koszyczkami darów jesieni zmieniają się w maluchy słuchające ze zrozumieniem opowieści biblijnych, a potem w młodzież zdolną spamiętać najtrudniejsze role do przedstawienia gwiazdkowego.

Dzięki temu, że bywam na szkółce niedzielnej, mogę obserwować, jak nasze dzieci w skupieniu słuchają historii biblijnych, jak wesoło śpiewają i tańczą, później, z zaangażowaniem tworzą prace plastyczne, stosując

różne, często nietatwe techniki. A po szkółce, ale dopiero po, beztrudnie rozrabiają.

W chwili gdy powstaje niniejszy Informator, dzieci pochłonięte są przygotowaniami do corocznej Gwiazdki. Role zostały już podzielone. Nie wszyscy z jednakowo wielkim entuzjazmem sięgali po nie. Jednak Pani Pastorowa, wiedząc, że ewentualny opór wynika z nieśmiałości, przydzieliła zadania większości młodszej i starszej młodzieży. I teraz okazuje się, że wszyscy szczęśliwi i dumni, uczą się ról i z przejęciem uczestniczą w próbach. Już niedługo będziemy mogli znowu nacieszyć nasze serca pięknym występem, a potem widokiem dzieci podekscytowanych odwiedzinami Świętego Mikołaja.





Tymczasem, na jednej z ostatnich w roku 2012 szkółek, zapytałam nasze pociechy z czym dobrym będzie im się kojarzył mijający rok. Ciekawe czy zgadną Państwo jaka odpowiedź pojawiała się najczęściej... otóż największą moich małych respondentów dziękowało Bogu za sposób, w jaki spędzili wakacje. Radość sprawiały też przyjęcia urodzinowe, spotkania z przyjaciółmi, ale również dobre oceny, pieski, gitara i śnieg... a kilka osób dziękowało Bogu za zdrowie i rodzinę.

Zapytani o to czego życzą sobie w Nowym Roku byli zakłopotani, ale ci którzy potrafili ubrać w słowa wy-

brane, z zapewne bardzo wielu życzeń, powiedzieli, że chcieliby szczęścia i zdrowia dla swoich Rodzin.

Czego też serdecznie życzy Państwu i naszym Dzieciom pisząca te słowa,

Joanna Chmielewska





POLSKIE TOWARZYSTWO EWANGELICKIE

Łódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego zakończył 28. rok swojego istnienia. Liczebność członków i zarząd oddziału zmieniały się w ciągu tych lat. Obecnie przewodniczącym jest ksiądz Michał Makula. Dzięki jego staraniom i inicjatywie możemy się pochwalić ciekawą tematyką tegorocznych spotkań. Zarząd tworzą ponadto: v-ce przewodnicząca Wanda Suwalska, sekretarz Hanna Dyszkiewicz i skarbnik Ewa Mackiewicz. Poza członkami PTE w spotkaniach uczestniczą często sympatycy stowarzyszenia, niekiedy jest obecnych ponad trzydzieści osób.

W lutym miało miejsce spotkanie związane z obchodami Roku Miłosza. Prof. dr hab. Jarosław Płóciennik wygłosił prelekcję nt.: „Melodia psalmów i Ewangelii wg Czesława Miłosza”. Czesław Miłosz otrzymał literacką nagrodę Nobla w 1980 roku. Przez wiele lat zajmował się tłumaczeniem ksiąg biblijnych, księgi psalmów, księgi Hioba, Trenów, jak również Ewangelii św. Marka i Apokalipsy św. Jana. Prelegent omawiał szczegółowo tłumaczenia psalmu 137-go. Po prelekcji wywiązała się dyskusja dotycząca osoby pisarza.

W marcu, na zaproszenie Księdza Proboszcza, na spotkanie przybył rabin łódzkiej gminy żydowskiej Symcha Keller. Tematem spotkania był judaizm, a w szczególności wielkie święto żydowskie Pesach czyli Pascha. Święto to trwa 7 dni. Obchodzone jest podczas pierwszej pełni księżyca, po wiosennym zrównaniu dnia z nocą. Jest to święto, podczas którego wspomina się Wyjście z Egiptu. Było to wydarzenie najbardziej znaczące dla historii i życia religijnego Izraelitów, ponieważ wyjście z Egiptu uczyniło z niewolników

wolny naród. Rabin mówiąc o wierze w Boga powiedział: „Bóg działa poprzez człowieka, człowiek jest partnerem Boga w Jego działaniach, cuda mają miejsce, trzeba tylko umieć je dojrzeć”.

Po bardzo interesującej i obszernej relacji wywiązała się dyskusja. Miłośników muzyki zainteresował temat „Chorały ewangelickie” omówiony przez p. Krzysztofa Kulisa. Chorały gregoriańskie, stanowiące śpiew liturgiczny kościoła rzymsko-katolickiego, śpiewane są wyłącznie przez mężczyzn a capella.

Chorał protestancki powstał w XVI wieku dzięki Marcinowi Lutrowi. Luter był muzykalny, grał na lutni i śpiewał. Razem ze współpracownikami opracował w 1524 roku zasady chorału protestanckiego. Chorały te są wykonywane przez chór z towarzyszeniem organów, w chorze śpiewają kobiety i mężczyźni, śpiewa się w językach narodowych, śpiewa także lud. Razem z zasadami chorału opracowano 24 utwory: 12 psalmów, 6 hymnów Lutra i 6 adaptacji. Ostateczny kształt chorałowi nadał Lukas Sociano Sionderanzo w 1534 roku. Są pieśni, które od XVI wieku nie straciły swojej aktualności.

W dniu 18 maja przy udziale PTE została zorganizowana w kościele św. Mateusza wystawa p.n. „Kamienie pamięci, kamienie niepamięci”. Na początku prof. Irena Wiślicka-Cieślars odegrała fugę Jana Sebastiana Bacha. Następnie licznie zebrani przy udziale ks. biskupa Jana Cieślara i przedstawicieli władz miasta wysłuchali wspomnień o starych i zapomnianych już miejscach – wsiach i miasteczkach okręgu łódzkiego, zamieszkałych przez ewangelików. Autorzy pięknych artystycznych fotografii, panowie Andrzej



Białkowski i Piotr Wypych przedstawili osobliwie piękno, urok i nastrój starych cmentarzy m.in. w Adamowie, Bukowcu, Danielowie, Ciosnach.

Warto wspomnieć, że trzy przedstawicielki PTE odwiedziły parafię ewangelicko-reformowaną w Żelowie w czasie trwania Tygodnia Ewangelizacyjnego. Wzięły udział w nabożeństwie i wysłuchały bardzo interesującego wykładu proboszcza tej parafii ks. Romana Lipińskiego o historii ruchów i kościołów protestanckich w Europie, poczynwszy od średniowiecza. Spotkanie zostało zakończone koncertem Żelowskich Dzwonków.

Na naszym pierwszym jesiennym spotkaniu dr Grobelny omówił problemy zdrowotne osób po czterdziestce. Prelegent mówił o typowych schorzeniach oraz o wpływie odżywiania i trybu życia na stan zdrowia. Ciekawa była wypowiedź prof. Henryka Panusza, który tłumaczył

przyczyny zjawiska częstszego obecnie występowania chorób genetycznych.

W listopadzie miał miejsce wieczór poświęcony pamięci ks. Rudolfa Gundlacha w 90-tą rocznicę jego śmierci. Wieczór ten był zorganizowany przez Ośrodek Badań Interdyscyplinarnych nad Wielokulturowością i Wielonarodowością Łodzi i Regionu, przy współpracy proboszcza parafii księdza Michała Makuli. Gości przywitkali ks. Michał Makula i dr Barbara Ratecka.

Dr Noemi Modnicka mówiła o roli pastora w społecznościach protestanckich. Podstawową zasadą protestantyzmu jest powszechne kapłaństwo, każdy człowiek ma dostęp do Boga bez żadnego pośrednictwa. Pastor jest powołany przez zbór, pełni służbę pasterską, powinien mieć umiejętność słuchania, jak również umiejętność przewodzenia i reprezentowania na zewnątrz.



Prof. dr hab. Bronisława Kopczyńska-Jaworska opowiadała o domu rodzinnym Gundlachów. Rudolf Gundlach urodził się w 1850 roku w okolicach Łomży. Jego ojciec był nauczycielem, weteranem powstania listopadowego, miał dziesięcioro dzieci. Rudolf Gundlach chodził do szkoły w Łomży, wcześniej zaczął wykazywać duże zdolności. Zwrócił na niego uwagę pastor Manitius, który stał się jego opiekunem i mentorem. Ukończył liceum w Warszawie, studia teologiczne w Dorpacie. Ożenił się z córką pastora Manitiusa, a po jej śmierci z drugą córką tego pastora. W 1898 roku został pastorem w kościele św. Trójcy w Łodzi.

Pastor Rudolf Gundlach miał czterech synów i cztery córki. Córki były nauczycielkami niemieckiego i matematyki. Najstarszy syn skończył studia w Rydze i był inżynierem. Był twórcą peryskopu montowanego w alianckich wozach pancernych, odznaczony za to po wojnie.

Drugi z synów, Ludwik, był lekarzem pediatrią, razem z żoną pracował w szpitalu Anny-Marii, działał w organizacjach niepodległościowych. W czasie wojny był więziony na Radogoszczu. Stanisław studiował teologię, ukończył chemię, był dyrektorem łódzkiej gazowni. Synowie Jan i Władysław po wybuchu wojny udali się do Francji aby walczyć, aresztowani spędzili wojnę w Szwajcarii. Jan nie wrócił do Polski, Władysław ukończył politechnikę w Zurychu i został znanym i szanowanym profesorem Politechniki Łódzkiej. Prof. Władysław Gundlach był przez wiele lat członkiem łódzkiego oddziału PTE.

Żona prof. Gundlacha dr Zofia Gundlach była obecna na spotkaniu.

Dr Barbara Ratecka, a następnie prof. Przemysław Waingartner przedstawili obraz spo-

łączeństwa i kościoła ewangelicko-augsburskiego w Łodzi przed i w czasie I wojny oraz w okresie odbudowy państwa polskiego.

Osadnicy niemieccy osiedlali się w Łodzi od lat dwudziestych XIX wieku. Przed I wojną Łódź liczyła przeszło 300 tys. mieszkańców, ok. jedną trzecią stanowili Niemcy. Byli to przeważnie ewangelicy. Problemem był podział narodowościowy w parafiach.

Po I wojnie światowej liczba łódzkich Niemców zmalała do ok. 10 %. Walka o polskość kościoła ewangelickiego była nadal trudna.

Ksiądz Gundlach przybył do Łodzi w 1898 roku i został pastorem w kościele św. Trójcy. Zaistniał jako wybitna osobowość. Działał w Towarzystwie Dobroczynności i w wielu innych stowarzyszeniach. Był wielkim społecznikiem. Jako przykład może służyć fakt, że w środku wojny zdołał zorganizować wyjazd na kolonie letnie tysiąca biednych dzieci. Był zwolennikiem wspólnoty parafian łączącej bez względu na narodowość.

Ksiądz Gundlach zmarł w 1922 roku. Jego żona Wanda kontynuowała jego działalność, walcząc o język polski.

Ksiądz Gundlach był także poetą, tłumaczem i autorem wielu pieśni, śpiewanych obecnie na naszych nabożeństwach.

O twórczości ks. Gundlacha opowiadał ks. Adam Malina, a dr Krzysztof Urbaniak ilustrował je grając na organach.

Prelekcja wywołała duże zainteresowanie, czego dowodem była obecność wielu osób.

Kolejny rok działalność PTE przyniósł wiele nowych i ciekawych tematów, które dane było nam poruszać. Z nadzieją spoglądamy w przyszłość, dlatego bardzo serdecznie zapraszamy wszystkich na nasze spotkania, jednocześnie czekając na propozycje kolejnych tematów.



NIEDZIELA Z MUZYKĄ U ŚW. MATEUSZA



We wrześniu bieżącego roku rozpoczął się kolejny sezon koncertów z cyklu „Niedziela z muzyką u św. Mateusza” – tym razem pełen nietypowych koncertów oraz wydarzeń.

Ze względu na remont kościoła koncerty zostały przeniesione do Kaplicy Mateusik. Przygotowując się do pierwszego wrześniowego koncertu sądziliśmy, że ze względu na zmianę miejsca koncertów, będzie o wiele

mniej słuchaczy. Wielokrotnie zastanawialiśmy się, jak przygotować kaplicę i ile osób może przyjść. Przygotowane zostało ok. 200 miejsc siedzących. Przyszło tak wiele osób, że spora ich część stała przez cały koncert. Na kolejny koncert p. Ernest Kawalec przygotował ponad 300 miejsc siedzących, otwierając dla publiczności dwa balkony. Niemniej na koncercie październikowym liczba osób nadal przekraczała liczbę miejsc siedzących. Na kolejne koncerty słuchacze zaczęli przychodzić prawie godzinę wcześniej, żeby mieć miejsca siedzące. Można sądzić, że muzyka i wnętrze kościoła stwarzają tak niepowtarzalną atmosferę, że udział w koncertach jest dla wielu łodzian niezbędnym elementem ich życia.

W Kaplicy Mateusik brak jest koncertowych organów. W związku z tym zmienił się charakter koncertów z solowych organowych na typowo kameralne. Od września br. mieliśmy okazję posłuchać nie tylko zespołów smyczkowych w różnych składach, ale także zabytkowej fisharmonii, na której Julian Gembalski wykonywał repertuar przeznaczony na ten instrument oraz towarzyszył sopranistce Elżbiecie Grodzkiej-Łopuszyńskiej.

Fisharmonia znajduje się w kaplicy od czasu jej powstania i jest zdecydowanie starszym instrumentem od organów znajdujących się w naszym kościele. Niewiele jest tego typu funkcjonujących instrumentów w Polsce. Przy okazji koncertu styczniowego będzie jeszcze raz możliwość posłuchania tego niezwyklego instrumentu. Przy fisharmonii zasiądzie młody artysta Michał Zarych, który będzie improwizował oraz towarzyszył saksofoniście Janowi Swatonowi.





Szczególny koncert odbył się 2 grudnia, w pierwszej niedzielę adwentu. Koncert rozpoczął się od ekumenicznej inauguracji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom 2012.

Ks. Proboszcz Michał Makula wraz z zaproszonymi przedstawicielami kościołów prowadzących tę akcję (ks. Jackiem Ambroszczykiem z Caritas Archidiecezji Łódzkiej oraz ks. Eugeniuszem Fiodorczukiem proboszczem z Parafii Prawosławnej) przedstawili zasady tej akcji i zapalili na ołtarzu świecę Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Program koncertu utrzymał słuchaczy w adwentowej atmosferze. Wykonywane były fragmenty Kantat oraz chorały z Oratorium na Boże Narodzenie Jana Sebastiana Bacha na instrumentach z jego epoki. To był wyjątkowy początek Adwentu!

*Irena Barbara
Wiselka-Ciešlar*



WYBRANO NOWĄ RADĘ PARAFIALNĄ

W niedzielę 18 listopada Zgromadzenie Parafialne wybrało delegatów do Rady Parafialnej i Komisji Rewizyjnej. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: Ewa Gawin, Olaf Gwardian, Dorota Paciorkowska. Na stronie 12 przedstawiamy krótkie informacje o delegatach do Rady Parafialnej.

Wszystkim życzymy wiele Bożego błogosławieństwa w odpowiedzialnej służbie na rzecz naszej Parafii.



Joanna Chmielewska – wykształcenie wyższe ekonomiczne, specjalizacja marketing. Przez 12 lat pracowała w bankach: Nordea i Raiffeisen Bank, w tym na stanowisku regionalnego dyrektora ryzyka. Obecnie opiekuje się dwoma synkami Józiem (5 l.) i Heniem (2 l.).

Andrzej Grzegorzczak ur. 12 listopada 1986 r. po raz pierwszy wybrany do Rady Parafialnej. Doktorant w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. Od 2011 delegat do Synodu Diecezji Warszawskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Poza zainteresowaniami zawodowymi bliska jest mu historia luteranizmu w Łodzi. Publikował na łamach m.in. serwisu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego – „luteranie.pl”, czasopisma „Jednota”, „Magazynu Teologicznego Semper Reformanda”, „Ekumenicznej Agencji Informacyjnej-ekumenizm.pl”.

Benno Kroll ur. 10.03.1937 r. w Łodzi. Ukończył ekonomię na Uniwersytecie Łódzkim. Pracował w wielu firmach państwowych i prywatnych jako główny księgowy. Przez 6 kadencji pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Po raz drugi wybrany do Rady Parafialnej.

Małgorzata Maria Nykiel ur. 2.02.1972 r. w Warszawie, absolwentka filologii germańskiej na Uniwersytecie Warszawskim, ochrzczona i konfirmowana w kościele św. Trójcy w Warszawie. Od 1996 r. mężatka, zamieszkała najpierw w Łodzi, obecnie w Aleksandrowie Łódzkim. Pracuje w szkole językowej jako nauczycielka jęz. niemieckiego i polskiego, mama dwóch córek – Justynki (12 l.) i Basi (8 l.).

Jarosław Płuciennik, ur. w 1966 r., członek Rady Parafialnej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego św. Mateusza w Łodzi także poprzedniej kadencji (2008–2012), świecki delegat do Synodu Diecezji Warszawskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce poprzedniej i obecnej kadencji (2012–2016), sędzia sądu dyscyplinarnego Kościoła, delegat do Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce (członek Komisji Mediów oraz Komisji Teologicznej) (2012–2016). Żonaty z Magdaleną Rembowską-Płuciennik, ojciec dwóch synów, Szymona (8,5 lat) i Mateusza (2,5 lata). Profesor nauk humanistycznych, literaturoznawca, kulturoznawca i kognitywista, pracuje jako prof. zw. w Uniwersytecie Łódzkim, w Instytucie Kultury Współczesnej. Prorektor ds. programów i jakości kształcenia Uniwersytetu Łódzkiego.

Motto: A modląc się, nie bądźcie wielomówni jak poganie; albowiem oni mniemają, że dla swej wielomówności będą wysłuchani. Nie bądźcie do nich podobni, gdyż Bóg, Ojciec wie, czego potrzebujecie, przedtem zanim go poprosicie (Ewangelia Mateusza 6.7-8).

Piotr Utz, urodzony 12.03.1970 r. w Łodzi. Ochrzczony i konfirmowany w Parafii św. Mateusza. Absolwent Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, pracuje jako starszy asystent w szpitalu im. Pirogowa w Łodzi. Od 2001 roku żonaty, ojciec Kacperka i Jasia.

Karol Werner – urodził się przed 54 laty w Łodzi, w rodzinie pastorskiej. Z wykształcenia inżynier elektryk, pracuje na stanowisku rzeczoznawcy techniczno-handlowego. Członek Rady Parafialnej kadencji 2007–2012. Podczas wiosennego Synodu Diecezjalnego w 2012 r. wybrany kuratorem Diecezji Warszawskiej, członek Synodu Kościoła XIII



Kadencji. Pracę w radzie parafialnej traktuje jako obowiązek wobec społeczności, w której się wychowywał. „Być ewangelikiem to dla mnie ufać Bogu i wypełniać Jego wolę, to śladem Lutra bronić prawdy i w pokorze pamiętać, że kiedyś za wszystko odpowiemy przed Stwórcą.”

Zbigniew Konrad Zientkiewicz lat 67. Z Parafią św. Mateusza związany od najmłodszych lat. W Kościele św. Mateusza był chrzczony, konfirmowany i brał ślub. Obecnie na emeryturze. Od roku 2002 jestem członkiem Rady Parafialnej, gdzie przez dwie kadencje pełnił funkcję kuratora Rady Parafialnej.

JUBILEUSZ URODZINOWY KS. MARIUSZA WERNERA ORAZ PASTOROWEJ ELŻBIETY WERNER



W niedzielę 5 lutego, w parafii św. Mateusza w Łodzi, odbyło się uroczyste nabożeństwo, połączone z jubileuszem 80 urodzin ks. Mariusza Wernera oraz pastorowej Elżbiety Werner.

Nabożeństwo poprowadził ks. Michał Makula, któremu asystowali ks. Helmut Zircke z Hanoweru, który przez lata współdziałał z ks. M. Wernerem w ramach współpracy pa-

rafialnej. Słowa pozdrowienia jubilatowi oraz zebranym w kościele wiernym przekazał ks. Georg Sichler z Komitetu Pomocy z Niemiec.

Po nabożeństwie w kaplicy „Mateusik”, odbyło się spotkanie wiernych, którzy osobiście chcieli złożyć życzenia droгим jubilatom. Swoimi refleksjami, podzielił się ks. Helmut Zircke, podkreślając wytrwałość i serdeczność jubilata, które przez wszystkie lata pomagały



mu w duszpasterskich obowiązkach. Praca ta, zawsze stanowiła misję, wypełnianą w rozlicznych miejscach, w niekiedy ciężkich okolicznościach. Podkreślił rolę i znaczenie Pastorałowej, która zawsze stała obok męża wspierając go w pracy parafialnej.

Ks. Mariusz Werner (ur. 1932 w Poznaniu), ukończył teologię w 1956 roku – będąc jednym z pierwszych roczników kształconych na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Ordynowany w tym samym roku, przez bp. Karola Kotulę w Kaliszu. Do 1958 roku, był wikariuszem diecezji warszawskiej. Od 1959 roku, został administratorem, a następnie od 1964 roku, proboszczem w Zgierzu. W tym

okresie posługę pełnił również w Ozorkowie, Łęczycy, Łowiczu i Kutnie – stanowiąc nielatte zadanie dla jednej osoby. W 1979 roku, został wybrany proboszczem parafii św. Mateusza w Łodzi, pełniąc swój urząd do 1996 roku, kiedy przeszedł na emeryturę.

Równocześnie z obowiązkami parafialnymi, ks. Werner działał na niwie ekumenicznej, będąc wieloletnim przewodniczącym łódzkiego oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej. W szerszej świadomości społecznej dał się poznać jako członek zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża. W organizacji tej będąc szczególnie aktywnym członkiem.

JESZCZE O DZWONIE „SERCE ŁODZI”

1 czerwca odbyła się uroczystość zawieszenia dzwonu „Serce Łodzi” na wieży archikatedry św. Stanisława Kostki. Przed rokiem dorośli zostali zaproszeni w charakterze chrzestnych dzwonu. Tym razem najmłodsi zostali pasowani na strażników dzwonu oraz odbyli pierwszą wycieczkę w celu inspekcji stanu dzwonu. Z naszej Parafii strażnikami zostali: Anielka June, Józef Chmielewski oraz Filip Makula.

Poniżej publikujemy tekst, który z okazji wydanej publikacji poświęconej „Sercu Łodzi” napisał ks. Michał Makula.



Z wielką radością przyjąłem zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia dzwonu Serce Łodzi. Idea przywrócenia naszemu miastu tego dzwonu była bardzo piękna i nawiązywała do historii naszego miasta. Łódź przełomu XIX i XX wieku to miasto wielowyznaniowe, gdzie obok siebie żyli katolicy, ewangelicy, Żydzi oraz prawosławni. Chociaż taka mieszanka religijno-kulturowa mogła wywoływać różnego rodzaju podziały, to jednak Ci ludzie postanowili zrobić coś razem dla naszego miasta, ale też dla siebie wzajemnie. Mieli wizję budowy miasta, gdzie najważniejsze będzie dobro drugiego człowieka. Stąd ewangeliccy fabrykanci, często pochodzenia niemieckiego, pomagali w budowaniu katolickich świątyń do których chodzili modlić się ich pracownicy. Budowali szpitale, sierocińce, podejmowali pracę charytatywną która była skierowana do wszystkich mieszkańców miasta by w jakiejś mierze zapobiegać biedzie i wykluczeniu. Zupełnie podobnie czynili przedstawiciele gminy żydowskiej. Łódzka



katedra katolicka św. Stanisława Kostki jest najlepszym przykładem, jak wspólnymi siłami, niezależnie od przynależności konfesyjnej, budowano tę piękną świątynię. Żydzi i ewangelicy ufundowali witraże, ewangelicka rodzina Herbstów ufundowała balkon organowy, a takich znaków troski i chęci niesienia pomocy, fundowania ważnych elementów w różnych świątyniach możemy mnożyć.

Nie inaczej było z pierwotnym dzwonem, czyli z łódzkim Zygmuntem. Wszyscy mieszkańcy Łodzi przyczynili się do jego ufundowania. Wykonano go w fabryce Johna, który był wyznania ewangelickiego, a za swoją pracę nie wziął wynagrodzenia. Niestety, druga wojna światowa sprawiła, że dzwon ten został zdemontowany przez okupanta i najprawdopodobniej przetopiony na cele militarne.

Dobrze się stało, że nawiązując do jakże pięknej historii naszego miasta ks. prob. Ireneusz Kulesza zaproponował byśmy wspólnie coś zrobili dla teraźniejszości i przyszłości. To piękny znak nawiązywania do jakże chlubnej przeszłości, ale jednocześnie znak tego, że i dzisiaj możemy zrobić coś razem. Bardzo wdzięczny jestem za tę inicjatywę, jak i możliwość uczestniczenia w tym pięknym wydarzeniu, jakim było poświęcenie, a następnie zawieszenie dzwonu na łódzkiej katedrze. Jest to znak ekumenicznego działania, ale też znak wspólnego spoglądania na nasze miasto z troską o dobro jego mieszkańców.

*Ks. Michał Makula
Proboszcz Parafii Ewangelicko-
-Augsburskiej św. Mateusza w Łodzi*



DR JOACHIM GAUCK W ŁODZI



Pastor Joachim Gauck przybył do Łodzi 1 marca na zaproszenie rektora Uniwersytetu Łódzkiego. Na Wydziale Prawa i Administracji wygłosił wykład pt.: „Wolność jako obietnica i wieczne wyzwanie”. W momencie przyjazdu do Łodzi Joachim Gauck był najważniejszym kandydatem na urząd prezydenta Niemiec. Na samym początku swojego wystąpienia zaznaczył, że przybywa tutaj jako „obywatel Gauck”, a nie jako kandydat na prezydenta Niemiec, a jego wizyta nie ma charakteru politycznego.

W swoim wystąpieniu odniósł się do historii Łodzi, jako miasta wielokulturowego i wielowyznaniowego. Jednocześnie wskazał na wspólne doświadczenia Niemców z terenów wschodnich jak i Polaków. Przy okazji sam podzielił się swoimi osobistymi doświadcze-

niami z działalności opozycyjnej. Podkreślił swoje zaangażowanie w Kościele, gdy prowadził parafię, jak i koordynował pracę młodzieżową. Ta praca przynosiła wiele satysfakcji, pomimo wielu przeciwności na które napotykał ze strony reżimu.

Mówiąc o wolności podkreślił, że wymaga ona dialogu. Nie wszystko można rozstrzygać w kategoriach białe-czarne. Są sprawy, które wymagają ścierania się poglądów, idei i wypracowywania kompromisów. To jest budujące i ma wielką wartość.

W spotkaniu z dr. Joachimem Gauckiem uczestniczyli przedstawiciele naszego Kościoła w osobach ks. bpa Jana Cieślara oraz ks.

Michała Makuli. Po wykładzie doszło również do krótkiego spotkania kandydata na prezydenta z przedstawicielami Parafii św. Mateusza w Łodzi. W rozmowie uczestniczyli p. Krystyna Jatczak, Astrid Wojtaszek oraz ks. Michał Makula. Dr Gauck wyraził swoją radość z obecności łódzkich ewangelików oraz zapewnił, że przy następnej wizycie odwiedzi kościół św. Mateusza.

72-letni Joachim Gauck – jak sam podkreśla – jest byłym duchownym ewangelickim oraz działaczem opozycji demokratycznej w NRD. W latach 1990-2000 był federalnym pełnomocnikiem ds. akt Stasi. Jego urząd nazywano powszechnie „Urzędem Gaucka”. Tydzień po wizycie w Łodzi został wybrany na prezydenta Niemiec.

Ks. Michał Makula



ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITWY

Każdego roku w pierwszy piątek marca obchodzony jest na całym świecie Światowy Dzień Modlitwy. Został on zainicjowany pod koniec XIX wieku przez chrześcijanki z Ameryki Północnej. Od tamtej pory, rokrocznie, porządek nabożeństwa oraz intencje modlitewne przygotowuje ekumeniczne grono kobiet z innego kraju.

W tym roku program Dnia Modlitwy przygotowały kobiety z Malezji. Przygotowały one porządek nabożeństwa pod hasłem: „Niech zapanuje sprawiedliwość”.

W piątek 2 marca w naszej Parafii odbyła się uroczysta ekumeniczna modlitwa, przygotowana przez kobiety z różnych kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej. W czasie wieczornego nabożeństwa aktywnie

uczestniczą panie przygotowujące program, a w tym roku kazanie wygłosiła p. Renata Makula z naszej Parafii. Po zakończeniu nabożeństwa wszyscy pozostali jeszcze długo w „Mateusiku”, by wspólnie porozmawiać i wymienić się doświadczeniami.

W 2012 roku świętujemy Jubileusz 50-lecia regularnych nabożeństw z okazji Światowego Dnia Modlitwy. Oznacza to, że od marca 1962 r. odbywają się w Polsce ekumeniczne nabożeństwa nazywane wcześniej nabożeństwami Światowego Dnia Modlitwy Kobiet, a obecnie Światowego Dnia Modlitwy i obejmują coraz szersze kręgi współwyznawców różnych kościołów w wielu miastach.

Ks. Michał Makula





ZIMOWISKO DLA RODZIN

Tradycyjnie, jak co roku, pierwszy tydzień zimowych ferii rodziny z naszej parafii miały okazję spędzić wspólnie. Dla nas był to pierwszy tego typu wyjazd. Gościliśmy u księdza Jana Byrta w Salmopolu. Ponieważ do Łodzi zima jeszcze nie dotarła, jechaliśmy z nadzieją, że pogoda okaże się łaskawa i pozwoli na zimowe zabawy. I faktycznie – góry przywitały nas śniegiem i pięknym słońcem. Mróz też dzielnie im towarzyszył przez cały nasz pobyt. Nie daliśmy się jednak wystraszyć i codziennie po śniadaniu całą grupą jechaliśmy na stok. Po powrocie był czas na odpoczynek (z które-

go chętnie korzystali rodzice) lub zabawy (tu prym wiodły dzieci).

Dodatkową atrakcją był środowy wieczorny kulig; konie parowały, pochodnie oświetlały drogę a my... marziliśmy pomimo ciepłych koców. Ale i tak wróciliśmy zadowoleni, szczególnie dzieci.

Każdego dnia po obiedzie był czas na wyćwiczenie i wspólne rozważania. Życie Dawida oraz jego relacje z Bogiem i rodziną przybliżyli nam Mariola i Roman Fenger. Dzieci w tym czasie uczestniczyły w szkółce, śpiewały i poznawały historię życia Józefa, syna Jakuba.





Tradycją stały się również wieczorne seanse filmowe dla dzieci. A gdy nasze pociechy po pełnym wrażeń dniu grzecznie poszły do łóżek, nadchodził czas na wspólne rozmowy dorosłych.

Zgodnie z powiedzeniem, że wszystko co dobre, szybko się kończy, i ten wyjazd minął dla nas zbyt szybko. Do Łodzi wróciliśmy bogatsi o nowe wrażenia, wyciszeni i wypoczęci.

Mamy nadzieję, że za rok znów będziemy mogli spotkać się w tak miłym gronie.

Korzystając z okazji chcemy podziękować księdzu Michałowi i całej ekipie za ciepłe przyjęcie, serdeczną atmosferę oraz za to, że zawsze znalazły się miejsca dla nas niezmotywowanych w waszych samochodach.

Jolanta Mielczanek z synem Darkiem

NOC MUZEÓW W ŁODZI

Parafia Ewangelicko-Augsburska św. Mateusza w Łodzi po raz drugi włączyła się do akcji Noc Muzeów. Podobnie jak w roku ubiegłym współorganizatorem tego wydarzenia była Akademia Muzyczna im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów. Pedagodzy i studenci Akademii Muzycznej pod nadzorem prof. Ireny Wiś-

ki-Cieślar przygotowali program muzyczny prezentujący organy naszego kościoła. O każdej pełnej godzinie rozpoczynał się kwadrans muzyki organowej, w czasie którego grane były utwory m.in. J. S. Bacha, J. Brahmsa, F. Liszta, M. Regeera. Po każdej prezentacji muzycznej historię ewangelicyzmu jak i zasady wiary



przedstawiał proboszcz parafii ks. Michał Makula. Był to też czas na rozmowy ze zwiedzającymi, którzy zadawali wiele pytań, ale byli też i tacy, którzy szukali duszpasterskiego wsparcia.

Zwiedzający, w tę wyjątkową noc, mogli wejść na wieżę kościoła i poznać miejsca, które na co dzień są niedostępne szerszej publiczności. Odwiedzający kościół mieli możliwość obejrzenia wystawy fotograficznej pt. „Kamienie pamięci. Kamienie niepamięci” prezentującej zapomniane cmentarze ewangelickie województwa łódzkiego. Wystawa ta została uroczystie otwarta w czwartek 17 maja, a patronat honorowy nad wystawą objęli: ks. bp Jan Cieślars, Marszałek Województwa Łódzkiego Witold Stępień, Senator Ryszard Bonisławski, Poseł do Parlamentu Europejskiego Jacek Saryusz-Wolski.

Z całą pewnością kolejną Noc Muzeów należy uznać za udaną. W tym roku progi kościoła św. Mateusza przekroczyło ponad 3500 osób. Jedni przyszli by zobaczyć jeden z najcenniejszych, a zarazem najpiękniejszych, zabytków naszego miasta, inni by w ciszy i skupieniu pomodlić się lub porozmawiać o swoich rozterkach i poszukiwaniach. Była to noc, w czasie której mogliśmy pokazać kim jesteśmy, w co wierzymy, jaka była nasza przeszłość, ale też wskazać na wyzwania, które są przed nami. Z całą pewnością te cele udało się zrealizować. To był też dobry czas do integracji parafian, którzy w tym roku stawili się do pomocy w liczbie ponad 40 osób.

Ks. Michał Makula



KAMIEŃ PAMIĘCI. KAMIEŃ NIEPAMIĘCI

Nakładem Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi oraz Łódzkiego Domu Kultury wydany został album pt. „Kamień pamięci. Kamień niepamięci. Cmentarze ewangelickie województwa łódzkiego.” Wspólnie z autorami publikacji Andrzejem Białkowskim i Piotrem Wypychem postanowiliśmy pokazać szerszej publiczności wystawę, która promuje album. Otwarcie wystawy w kościele św. Mateusza odbyło się 17 maja. Patronat nad wystawą objęli ks. bp Jan Cieślars, marszałek województwa łódzkiego Witold Stępień, eurodeputowany Jacek Saryusz-Wolski, senator Ryszard Boniśławski. W dniu otwarcia na organach grała prof. Irena Wiselka-Cieślars. Wspólnie z auto-

rami publikacji udało się przedstawić szerszej publiczności tematykę cmentarzy ewangelickich województwa łódzkiego, by w ten sposób zaprezentować wielowyznaniowość jak i wielokulturowość naszego województwa. Jednocześnie wskazaliśmy na miejsca, które uległy zapomnieniu i często dewastacji. Być może w ten sposób uda się zachować pamięć o tych, którzy kiedyś tu przybyli i pozostawili po sobie trwałe dziedzictwo, z którego wszyscy dzisiaj korzystamy. Wystawa była prezentowana w czasie Nocy Muzeów, gdzie mogło obejrzeć ją kilka tysięcy łodzian.

Ks. Michał Makula



ŚWIĘTO PARAFIALNE

W dniu 17-06-2012 miało miejsce uroczyste coroczne wydarzenie: Święto Parafialne. W czasie nabożeństwa mogliśmy wysłuchać chóru ze Szkółki Niedzielnej oraz całkiem dorosłego chóru. Obydwa poruszyły serca i dostarczyły wzruszeń. Kazanie jakby specjalnie „dopasowane” na tę okoliczność o Duchu Świętym pobudzającym nas do społeczności i przypomnienie, że każdy ma swą indywidu-

alną wrażliwość i nie ma jednego wyznacznika pobożności. Te odświętne chwile dodatkowo uświetnili swoją obecnością znakomici goście – młodzież uczestnicząca w Diecezjalnym Zjeździe Młodzieży.

Po nabożeństwie spotkaliśmy się w ogrodzie parafialnym. Tradycyjnie dopisała wyśmienita pogoda oraz niezawodni Parafianie, którzy tym razem wyjątkowo licznie przybyli.



Krzepiące jest to, że chętnie spędziliśmy ze sobą czas również i po nabożeństwie. Bóg zapłać wszystkim pracowitym rękóm, dzięki którym po strawie duchowej doświadczaliśmy rozkoszy podniebienia, co miało znaczny wpływ na nasze doskonałe humory. Najmłodszych (i tych trochę starszych) swoimi sztuczkami zabawiał clown.

Bardzo optymistycznie nastraja tak duże grono współwyznawców uczestniczących chętnie w życiu Parafii. Życzymy sobie wszyscy, by za rok Bóg pozwolił nam zgromadzić się równie licznie.

Dorota Paciorkowska



SUPER WYCIECZKA Z PARAFII ŚW. MATEUSZA W ŁODZI OD WISŁY I OKOLIC

Wycieczka odbyła się w dniach 6-10 czerwca br., uczestniczyło w niej około 30 osób, głównie członkowie chóru, koła pań i trójka dzieci. Organizatorami wycieczki byli ks. Michał Makula – proboszcz parafii oraz jego małżonka – pastorkowa p. Renata Makula. Za bardzo ciekawy program przygotowany przez organizatorów „WIELKIE BRAWA!!!”

O godz. 9 po modlitwie wyruszyliśmy z Łodzi. Jadąc do Wisły po drodze wstąpiliśmy do Kościoła Jezusowego w Cieszynie, po którym oprowadził nas ks. Grzegorz Brudny. Kościół zrobił na nas duże wrażenie. Jest jedną z największych świątyń na Śląsku. Parafia liczy około 7500 wiernych zamieszkujących miasto Cieszyn i okoliczne wioski. Przy parafii czynnych jest 12 chórów. Do naj-

starszych należy chór społeczności założony w 1908 r.

Pierwszy dzień zakończył się obiadową wycieczką w Wiśle w „Księżówce”, gdzie byliśmy zakwaterowani. Drugi dzień to zwiedzanie „Chlebanej Chaty” w Górkach Małych koło Brennej oraz Muzeum Browaru w Żywcu. W Chlebanej Chacie zapoznaliśmy się od ziarrenka do bochenka z podstawowymi zbożami i ich zastosowaniem jak również z procesem pozyskiwania miodu i ciekawostkami z życia pszczół.

Dużą radością dla naszej dzielnej trójki dzieci był czynny udział w demonstrowaniu pradawnych narzędzi rolniczych i eksponatów zachowanych z wyposażenia kuchni i trafne odpowiedzi na zadawane pytanie



przez gospodarza „chlebowej chaty”. Atrakcją było własnoręczne formowanie i pieczenie podplomyków, które jedliśmy ze świeżutkim masłem i pysznym miodem (z tutejszej pasieki) i popijaliśmy zbożową kawą z mlekiem. To była „pychota”.

Zwiedzanie Muzeum Browaru w Żywcu zaczęliśmy od zapoznania się z historią powstania tego obiektu i jego pierwszych właścicieli. Z dużym zainteresowaniem śledziliśmy proces otrzymywania piwa, poczynając od szyszek chmielu, słoju jęczmiennego, aż po gotowy produkt. Obecnie Żywiec jest największą w Polsce grupą browarniczą z najdłuższą historią i najrzetelniej zachowaną piwowarską tradycją. Jedną z ciekawostek w Muzeum Browaru Żywiec był pobyt w kręgielni. Do rzutu kulą byliśmy wszyscy zachęceni, ale dorosłym to „wychodziło średnio”.

Natomiast nasza trójka dzieci, tj. Ania Kroll, Emilka i Filip Makula wykazali się niezwykłą

zręcznością. Najlepszy z tej trójki był Filip Makula. Zakończeniem wizyty w Muzeum Browaru była degustacja piwa, które bardzo nam smakowało i w dobrych humorach wróciliśmy do „Księżówki”. Program trzeciego dnia to zwiedzanie ewangelickiego kościoła w Pszczynie i przylegającego do niego Zamku Pszczyńskiego. Z historią Kościoła i aktualnościami z życia parafii zapoznał nas p. kościelny. Dowiedzieliśmy się, że to pierwsza protestancka świątynia w Pszczynie z 1746 r., odbudowana po pożarze w 1907 r. Pierwszym ewangelickim księdzem był ks. Marcin Trzymiecki. Od grudnia 1981 r. w Parafii Pszczyńskiej duszpasterzem jest proboszcz ks. Jan Badura. Z kościoła przeszliśmy do Zamku zbudowanego w XVI w. i nazwanego polskim Wersalem.

Dzisiaj w Zamku mieści się Muzeum, po którym oprowadzała nas bardzo miła pani kustosz. Przepych, bogactwo tak można określić



magnacką rezydencję księżnej Deisy Hochberg von Pless. Zachwyciła nas „sala lustrzana”, która dzisiaj pełni rolę sali koncertowej, tu odbywa się słynny festiwal muzyki barokowej „Wieczory u Telemanna”. Ale to jeszcze nie koniec programu sobotniego dnia. Czekala nas wizyta w Parafii E-A w Żorach, gdzie przybyliśmy na zaproszenie proboszcza tutejszej parafii ks. Tadeusza Makuli, w której jest duszpasterzem od 30 lat. Dowiedzieliśmy się o historii kościoła, o osiągnięciach i problemach związanych z życiem Parafii. Niezwykle gościnnie przyjęli nas parafianie z ks. Tadeuszem Makulą i jego małżonką pastorką p. Haliną Makulą. Przepyszny obiad i wspaniałe regionalne wypieki przygotowane przez parafian długo będziemy wspominać. Wizytę w Żorach zakończyliśmy wspólnym odśpiewaniem pieśni „Za rękę weź mnie Panie”, serdecznym podziękowaniem i zaproszeniem do naszej parafii w Łodzi. Ostatni dzień naszej wycieczki to udział w uroczystym nabożeństwie w miejscowości Bąków na zaproszenie ks. Tomasza Bujoka z parafii w Drogomyślu. Nabożeństwo

to było odprawione na pamiątkę położenia Kamienia Węgielnego oraz poświęcenia Domu Modlitwy w Bąkowie w 12 rocznicę.

Przywitał nas ks. Karol Macura i przypomniał o historii miejsca. W każdą rocznicę dokonywane jest podsumowanie osiągnięć parafii przy budowie, rozbudowie i upiększaniu Domu Modlitwy w Bąkowie. Kazanie wygłosił ks. Michał Makula z Parafii św. Mateusza w Łodzi. Nabożeństwo zakończyło się ofiarą ołtarzową i pieśnią Zboru „Błogosławieństwo Aronowe”. Zauroczeni byliśmy przepięknym niewielkim ołtarzem zbudowanym z kamieni i spływającym po nim potokiem górskim. Smacznym obiadem i fantastycznym deserem zakończyliśmy pobyt w Bąkowie.

Wycieczka była „super”, grupa zdyscyplinowana, wszędzie towarzyszył nam śmiech, radość, ogólna wesołość, śpiew w autokarze, opowiadane dowcipy. Nieraz jeszcze wspominając powiemy „a pamiętasz?”. Szczęśliwie dojechalśmy do Łodzi wiezieni przez sympatycznego i dobrego kierowcę.

Uczestnicy wycieczki



SZWEDZKA MŁODZIEŻ W POLSCE

Po raz kolejny spotkaliśmy się z naszymi skandynawskimi przyjaciółmi, tym razem w Polsce. Podekscytowani ich przybyciem zaplanowaliśmy dla nich wiele ciekawych atrakcji. Pierwszego dnia po śniadaniu i modlitwie wyruszyliśmy w długą podróż do Salmopola. Po paru godzinach jazdy dotarliśmy na miejsce, gdzie zostaliśmy przywitani pysznym obiadem w parafii ks. Byrta. Odpoczęliśmy chwilę po obiedzie i ruszyliśmy w góry wprost na Biały Krzyż. Drugiego dnia pojechalśmy do Bielska-Białej, głównie w celu zakupów w galerii handlowej „SFERA”. Po zakupach wyruszyliśmy do Oświęcimia. Zobaczyliśmy tam wiele miejsc, które istniały przeszło 70 lat temu m.in. krematoria, baraki, miejsca egzekucji, jak i zdjęcia więźniów czy ich buty lub przyrządy higieniczne. Wieczorem wrócili-

śmy do Salmopola i zmęczeni położyliśmy się spać. Nastął dzień trzeci i przygotowaliśmy dla gości ze Szwecji wycieczkę do Krakowa, gdzie bardzo im się podobało. Wiele kościołów, starych kamienic to w Krakowie codzienność, lecz bardzo nas to wszystko ciekawiło. Zmęczonym po powrocie w okolice Szczyrku ks. Byrt przygotował ognisko i kiełbaski. Bardzo miło nam się rozmawiało w międzynarodowym gronie, a wszystko to trwało do późnych godzin nocnych. Ostatniego dnia pobytu pojechalśmy do Wisły, by bezpośrednio z miasta Adama Małyszka udać się w podróż prosto do Łodzi. Na szczęście to jeszcze nie był koniec naszego wspólnego pobytu ze Szwedami. W sobotni wieczór udaliśmy się na spacer po ul. Piotrkowskiej, a następnego dnia pojechalśmy do Portu Łódź na zakupy,





gdzie na widok centrum handlowego Szwedzi po prostu oszaleli z radości. Nastął poniedziałek i lekki smutek nas ogarnął ponieważ musieliśmy się rozstać z naszymi serdecznymi

przyjaciółmi, lecz mamy nadzieję że za rok znów się zobaczymy :)

Maciej Janaszekiewicz, Kacper Michalski



WYCIECZKA GRUPY PARAFIAN DO WARSZAWY

1 września 2012 r. grupa parafian wyjechała do Warszawy, by obejrzeć ciekawą ekspozycję znajdującą się w Centrum Nauki „Kopernik”. Będąc na miejscu, najpierw zwiedziliśmy dachowe ogrody, znajdujące się nad Biblioteką Uniwersytetu Warszawskiego. Następnie, po wejściu do „Kopernika”, w mniejszych grupach oglądaliśmy i podziwialiśmy aktualnie przedstawiane ekspozycje. Braliśmy udział w eksperymentach naukowych, by lepiej zrozumieć prawa fizyki i poznać mechanizmy jej działania.

Mając jeszcze wolny czas, odbyliśmy przechadzkę po Starówce warszawskiej i jej okolicach. Atrakcją dla niektórych było zwiedzanie stacji i przejażdżka pierwszymi w Polsce ruchomymi schodami. Część z nas trafiła na zmianę warty honorowej przy Grobie Nieznanego Żołnierza. O określonej godzinie zbiórki wszyscy wyruszyliśmy w drogę powrotną, by około godziny 20-ej szczęśliwie dotrzeć do naszej Parafii.

Zbigniew Zientkiewicz





WSPOMNIENIA Z WYJAZDU GRUPY KONTIRMACYJNEJ

Pewnego rodzaju krótką tradycją jest fakt wyjazdu kontirmantów na wycieczkę śladami reformacji. Poniżej przedstawiamy dwie relacje naszych kontirmantek Maji Świdorskiej oraz Doroty Korzyk.

Nasza grupa kontirmacyjna, składająca się z Dorotki, Mariusza, Roberta i mnie, zwiedzała w dniach 30 września – 2 października, stare miasto niemieckie – Wittenberge.

Wyjazd był zaplanowany na niedzielne popołudnie, wobec czego wszyscy spotkał się na nabożeństwie, by zaraz po jego zakończeniu, wraz z ks. Michałem Makulą, wyruszyć w stronę zachodniej granicy Polski. Podróż zajęła nam około 6 godzin. Po przyjeździe na miejsce, zjedliśmy pyszną kolację i po szybkim rozpakowaniu bagaży, ruszyliśmy wraz z księdzem na wieczorny spacer. Spacer miał być krótki, ale chęć zobaczenia na wła-

sne oczy miejsca, gdzie Marcin Luter przybił 95 tez, zwyciężyła. Obejrzelśmy także starówkę, na polanie w parku pograliśmy w berka, by wyekspluatować nasze siły i trochę zmęczeniu wróciliśmy do ośrodka.

Następnego dnia rano czekało na nas wspaniałe śniadanie, które było bardzo potrzebne, by nabrać sił przed całodniowym zwiedzaniem miasta. Dzięki przewodnikowi oraz ks. Michałowi, który nam wszystko tłumaczył, poznaliśmy wiele miejsc związanych z naszym reformatorem – ks. M. Lutrem. Przede wszystkim dokładnie zwiedziliśmy wnętrze kościoła oraz zobaczyliśmy drzwi, na których zostały przybite tezy, które zapoczątkowały szereg przemian w Kościele. Zwiedziliśmy akademię uniwersytecką oraz pomnik ks. Marcina Lutra, a także najstarsze kamienice Wittenbergi. Na końcu dotarliśmy do domu,





w którym mieszkał M. Luter ze swoją rodziną. Obecnie został przekształcony w muzeum, w którym oprócz oryginalnie wyposażonego pokoju Lutra, można zobaczyć stary plan miasta i broń używaną w dawnych czasach.

To zwiedzanie sprawiło, że wszyscy zgłodnieliśmy, ale po krótkiej przerwie na przekąskę, wyruszyliśmy na indywidualne oglądanie miasta. Dostaliśmy czas wolny na zakupy pamiątek i krótki odpoczynek przed obiadową kolacją. Tradycyjnie, po posiłku, ksiądz zabrał nas na spacer i rozrywkę na placu zabaw, mając nadzieję, że tym razem szybko pójdziemy spać.

Następny dzień był już dniem wyjazdu z Niemiec, ale po drodze wstąpiliśmy jeszcze do Berlina. Jechaliśmy metrem podziemnym i nadziemnym oraz obejrzeliśmy zachowane szczątki Muru Berlińskiego oraz zabytkową Bramę Brandenburską. Zmęczeni, ale bardzo zadowoleni, wróciliśmy szczęśliwie do domu.

Wyjazd zintegrował naszą grupę konfirmacyjną, pozwolił nam lepiej się poznać, a także zaprzyjaźnić z naszym księdzem proboszczem.

Serdecznie za ten wspólnie spędzony czas dziękujemy!!!

Maja Świdarska

WYJAZD DO WITTENBERGI 30.09. – 2.10. 2012

Trzydziestego września br. nasza grupa konfirmacyjna wyjechała do Luterstadt Wittenberg w Niemczech. W południe, po nabożeństwie z okazji święta żniw, wyruszyliśmy w drogę. Byliśmy małą, ale wesołą grupą w składzie; Maja, Mariusz, Robert, ja i oczywiście niezawodny Ks. Michał. Po siedmiu godzinach podróży dojechalśmy na miejsce. Mimo, iż było dość późno, poszliśmy jeszcze na spacer po starówce.

Kolejny dzień przywitał nas ładną pogodą, więc po smacznym śniadaniu i dobrych humorach udaliśmy się na zwiedzanie tego starego i bardzo urokliwego miasta. Jako pierwszy obejrzeliśmy kościół zamkowy, na którego drzwiach 31 października 1517 roku ks. dr Marcin Luter przybił 95 tez, w których przeciwstawiał się sprawie odpustów, czyli odkupywaniu grzechów za pieniądze. Luter nie chciał, by przez jego poglądy doszło do rozłamów Kościoła, czego jednak nie uniknął. W tym trudnym dla niego czasie zawsze był przy nim jego pomocnik i przyjaciel, Filip Melanchton, który wraz z Lutrem tłumaczył Biblię.

Zobaczyliśmy również pomniki, Marcina Lutra i Melanchtona. Obydwa usytuowane są na głównym placu Wittenbergi. Oprowdzający nas przewodnik wspominał, że Luter był potężnym mężczyzną o wybuchowym charakterze, a Melanchton jego zupełnym przeciwieństwem. Następnie oglądaliśmy kamienice należące do ważnych ludzi żyjących podczas reformacji. Odwiedziliśmy również klasztor i dom naszego reformatora, w którym mieści się obecnie jego muzeum. Obejrzeliśmy dawną broń, księgi i obrazy przedstawiające znaczące wydarzenia w historii Kościoła. Po wycieczce pożegnaliśmy przewodnika i poszliśmy coś zjeść. Gdy mieliśmy już napełnione żołądki ksiądz dał nam czas na kupowanie pamiątek.

Pomimo długiej wycieczki tryskaliśmy energią, dlatego ksiądz zabrał nas na poszukiwanie polskiego drzewka zasadzonego z okazji 500 rocznicy reformacji Kościoła. Niestety nie udało nam się go znaleźć, ale żeby poprawić nam humor, opiekun zabrał nas na plac zabaw. Mimo tak wielu atrakcji w ciągu dnia



nadal nie okazywaliśmy zmęczenia. Po powrocie do schroniska graliśmy w karty i urządziliśmy bitwę na poduszki i dopiero później z uśmiechami na twarzach poszliśmy spać.

Następnego dnia, po śniadaniu, wyruszyliśmy w drogę powrotną do domu. Chcieliśmy jeszcze zostać w tak urokliwym miejscu, jak Wittenberga, jednak szkoła czekała...

Po drodze do Polski odwiedziliśmy stolicę Niemiec – Berlin. Tam jechaliśmy metrem, aby obejrzeć ruiny Muru Berlińskiego, Bramę Brandenburską i ulicę rządową. Byliśmy pod wrażeniem tego ogromnego miasta. O godzinie 19.00 dotarliśmy szczęśliwie do Łodzi. Wycieczka była fascynująca.

Dorota Korzyk

PODZIĘKOWANIA Z BYTOMIA

Przed dwoma laty nasza Parafia zrzekła się spadku po śp. Jadwidze Brożek na rzecz Ewangelickiego Domu Opieki „Ostoja pokoju” w Miechowicach. Z tych środków został zakupiony samochód do przewozu osób niepełnosprawnych. Otrzymaliśmy podziękowania jak i zdjęcie samochodu od dyrekcji i pensjonariuszy EDO „Ostoja pokoju”. Cieszymy się, że w ten sposób mogliśmy wspomóc nasz Dom Opieki w Bytomiu-Miechowicach.





NOWE NACZYNIA LITURGICZNE W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM



W niedzielę 5 lutego Parafia w Aleksandrowie Łódzkim przeżywała uroczyste nabożeństwo, na którym gościliśmy przedstawicieli

Komitetu Pomocy z Hanoweru (Hilfskomitee). Delegacja w składzie ks. Georg Sichler, ks. Helmut Zircke, ks. Georg Leupold oraz Adolf Brackel przekazała dar w postaci nowych naczyń komunijnych. W czasie nabożeństwa słowa pozdrowienia przekazał ks. Georg Sichler pochodzący z Wielunia, który przypomniał historię współpracy przedstawicieli Komitetu Pomocy oraz parafii na terenie Polski, z których pochodzą członkowie tej organizacji. Podkreślił wagę wspólnoty jaką tworzymy w czasie Komunii Świętej, kiedy to wszyscy jako grzesznicy przychodzimy, by wzmocnić się ciałem i krwią Jezusa Chrystusa. Następnie razem z ks. Michałem Makulą poświęcili Słowem Bożym i modlitwą nowe naczynia liturgiczne.

W podziękowaniu przedstawiciele Parafii wręczyli akwarelę przedstawiającą dawny kościół ewangelicki w Aleksandrowie, który obecnie użytkowany jest przez wspólnotę rzymskokatolicką.





REMONT BRAMY CMENTARNEJ W ALEKSANDROWIE ŁÓDZKIM

Parafia w Aleksandrowie Łódzkim jest jedną z najmniejszych w Diecezji Warszawskiej naszego Kościoła. Jest ona też od wielu lat mocno związana z Łodzią, gdyż z reguły proboszcz łódzkiej Parafii jest jednocześnie proboszczem administratorem w Aleksandrowie Łódzkim.

Parafia aleksandrowska, chociaż nieduża, stara się być aktywna oraz z wielkim wysiłkiem dbać o majątek, który jej pozostał. Stąd troszcząc się o kaplicę jak i cmentarz, które znajdują się przy ul. Wojska Polskiego, przed ponad 2 laty przystąpiliśmy do remontu kaplicy, w której odprawiane są nabożeństwa.

Przed rokiem odrestaurowaliśmy nagrobek pierwszego aleksandrowskiego duchownego ewangelickiego ks. Georga Tuve oraz wybrukowaliśmy drogę dojazdową do kaplicy oraz plac wokół niej. W tym roku przyszła pora na remont pięknej zabytkowej bramy cmentarnej. Prace trwały ponad 3 miesiące, w tym czasie została oczyszczona, uzupełniona i zaimpregnowana cegła, wzmocniony został fundament bramy, zamontowane nowe czapy na jej zwieńczeniu. Również same metalowe wrota zostały zdemontowane, oczyszczone, uzupełniono ubytki, całość została ocynkowana i pomalowana. Przy oka-





zji wymiany bruku została podciągnięta instalacja elektryczna, stąd brama jest efektownie podświetlana w nocy. Całość prac została wykonana nakładem własnych środków.

W następnym roku planujemy wyremontowanie zabudowań gospodarczych wokół kaplicy, które to działania zwieńczą ponad 3-letni okres intensywnych remontów. Jesteśmy wdzięczni Bogu za miejsce, gdzie z radością możemy spotykać się na naszych nabożeństwach. Serdecznie zapraszamy do polubienia profilu naszej Parafii na Facebooku!

Ks. Michał Makula

PRACE REMONTOWE W KOŚCIELE

Jak już wszyscy wiedzą w ubiegłym roku podpisaliśmy umowę z Urzędem Marszałkowskim na dofinansowanie projektu pt. **„Prace konserwatorskie, restauratorskie i modernizacyjne zabytkowego kościoła Ewangelicko-Augsburskiego św. Mateusza w Łodzi”**. Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007-2013, Oś Priorytetowa VI odnowa obszarów miejskich, Działanie VI.1 Rewitalizacja obszarów problemowych.

Należałoby wyjaśnić dlaczego realizacja naszego projektu trwa tak długo, jednak wszystko przebiega prawidłowo i zgodnie z procedurami.

W związku z pojawieniem się możliwości zaopatrzenia naszego węzła ciepła (nowego) w gorącą wodę z sieci miejskiej, musieliśmy uzyskać zgodę na wprowadzenie zmian w zakresie rzeczowym, otrzymaliśmy ją w końcu lutego.

Dopiero wtedy, 9 marca br. mogliśmy ogłosić przetarg na wyłonienie wykonawcy projektu i nadzór autorski nad pracami.

12 kwietnia wyłoniono wykonawcę – pracownię Łukasz Szleper Projekt z siedzibą we Wrocławiu.

16 czerwca projektant przekazał Projekt budowlany będący podstawą ubiegania się o decyzje urzędowe.

19 lipca wydano Postanowienie Łódzkiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków zatwierdzające pod względem konserwatorskim przekazany Projekt.



30 lipca wyłoniono w drodze zapytania ofertowego Inspektora nadzoru pana architekta Mirosława Rybaka.

9 sierpnia uzyskaliśmy Decyzję Łódzkiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na prowadzenie prac przy zabytku.

16 sierpnia otrzymaliśmy Decyzję Urzędu Miasta Łodzi na prowadzenie prac.

7 września ogłoszenie przetargu (w prasie, na stronie Parafii i w Dzienniku Unijnym) na wyłonienie wykonawcy prac.

11 października został rozstrzygnięty przetarg wyłaniający wykonawcę prac, którym zostało Przedsiębiorstwo Konserwacji Obiektów Zabytkowych Sławomir Ostrowski z Łodzi.

7 listopada rozpoczęliśmy prace we wnętrzu kościoła.

Wydaje się, że proces przygotowania inwestycji trwał długo, ale jest to czas przeznaczony na ustalanie wielu szczegółów, otrzymywanie różnych niezbędnych opinii, uzgodnienia, zmiany w projekcie, korekty i weryfikacje kosztorysów, uprawomocnianie decyzji. Czas w którym wiele osób wychodziło nam na przeciw i pomagało w załatwianiu niezbędnych formalności – dziękujemy. Teraz przed nami realizacja naszego przedsięwzięcia dlatego prosimy o Boże błogosławieństwo dla tego zadania.

Beata Hejman-Soczyńska





WIELKI PTAK WYLĄDOWAŁ PRZY KOŚCIELE ŚW. MATEUSZA.

Miło nam poinformować, iż projekt „**Prace konserwatorskie, restauratorskie i mo-**



dernizacyjne zabytkowego kościoła Ewan-gelicko-Augsburskiego św. Mateusza w Łodzi” został wyselekcjonowany jako jeden z najlepszych projektów kulturalnych w województwie łódzkim w ramach ogólnopolskiego projektu „FUNdusze na Kulturę”, realizowanego przy współfinansowaniu ze środków Unii Europejskiej w ramach „Konkursu dotacji na promocję Funduszy Europejskich”, ogłoszonego przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Instalacja artystyczna, która stoi przy naszym kościele, symbolizuje powodzenie i sukces wybranych projektów.

Autorem instalacji jest szczeciński artysta Maciej Osmycki. Stała już w takich miejscach, jak dziedziniec Uniwersytetu Wrocławskiego, Opera Leśna w Sopocie, Teatr Powszechny w Łodzi, Centrum św. Jana w Gdańsku, Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie czy Matecznik Mazowsze w Warszawie.

Ks. Michał Makula



KAPLICA SCHEIBLERA

Prace konserwatorskie w roku 2012 przeprowadzone przy kaplicy Karola Scheiblera w Łodzi obejmowały dolną część prezbiterium od strony wschodniej i zachodniej. Prace te trwały ok. 7 miesięcy i zostały sfinansowane przez Fundację na Rzecz Ratowania Kaplicy

Karola Scheiblera, Urząd Miasta Łodzi i Urząd Marszałkowski województwa Łódzkiego.

W dolnej części prezbiterium od strony wschodniej przeprowadzono konserwację 4 kamiennych pilastrów wraz z obramieniami 7 okien i wstawieniem szkła ochronnego oraz

rekonstrukcją 8 nieistniejących sterczyn. Koszt tych prac sfinansowanych przez Urząd Marszałkowski województwa łódzkiego wyniósł 150 000,00 zł.

Pozostałe elementy od strony wschodniej poddane konserwacji to: portal wejściowy do krypty wraz z drzwiami oraz rekonstrukcją brakujących elementów rzeźbiarskich. Wykonano je za sumę 288 104,08 zł przekazaną na ten cel przez Fundację na Rzecz Ratowania Kaplicy Karola Scheiblera.

W części zachodniej dolnej części prezbiterium zrealizowano konserwację 2 kamiennych pilastrów wraz z obramieniami 4 okien i drugim portalem wejściowym do krypty. Koszt tych prac wyniósł 220 000,00 zł i w całości





sfinansowany został przez Fundację na Rzecz Ratowania Kaplicy Karola Scheiblera.

Pozostałe prace konserwatorskie w tej części dotyczyły: 2 kamiennych pilastrów między oknami wraz z obramieniami 3 okien i wstawieniem szkła ochronnego we wszystkich 7 oknach oraz metalowych drzwi wejściowych do krypty. Ponadto zrekonstruowano w całości 8 sterczyn. Prace te były dotowane w kwocie 220 000,00 zł. przez Urząd Miasta Łodzi.

Prace konserwatorskie wykonała firma pana Piotra Niemcewicza z Torunia.

Wszystkim, którzy wspierają Fundację nie tylko finansowo, ale i swoim wkładem pracy oraz zaangażowaniem, jak i Zarządowi oraz Radzie Fundacji serdecznie dziękujemy.

Beata Hejman-Soczyńska

PRACE KONSERWATORSKIE NA CMENTARZU

W tym roku rozpoczęliśmy I etap prac konserwatorskich przy grobowcu rodziny Roberta Moenke. Otrzymaliśmy na ten cel dotację z Urzędu Miasta w wysokości 200 tysięcy złotych.

Grobowiec ten należy do jednych z okazalszych na naszym cmentarzu. Zbudowany został w formie greckiej świątyni na wysokim pięciostopniowym cokole. Okazałe, żłobione kolumny wspierają belkowanie z dekoracją i dachem obecnie przykrytym nową blachą. W tympanonie widać parę uskrzydłych obrączek. Grobowiec jest wykonany z piaskowca, strop na stalowych belkach od dołu

ozdobiony kasetonami. Wewnątrz znajduje się sarkofag z marmurowym krzyżem. Teren okala niskie ogrodzenie z piaskowca i metalu.

Do prac tegorocznego etapu należała konserwacja i rekonstrukcja więźby dachowej, wymiana pokrycia dachu na niekorodującą blachę imitującą blachę miedzianą. Wykonano konserwację wraz z uzupełnieniami kamiennych elementów fryzu, krzyży i naczółków. Poddano konserwacji i przywrócono świetność kasetonom będącym ozdobą stropu. Wykonany zastał również demontaż schodów wraz z odtworzeniem brakujących fragmentów i ich ponowny montaż zgodnie

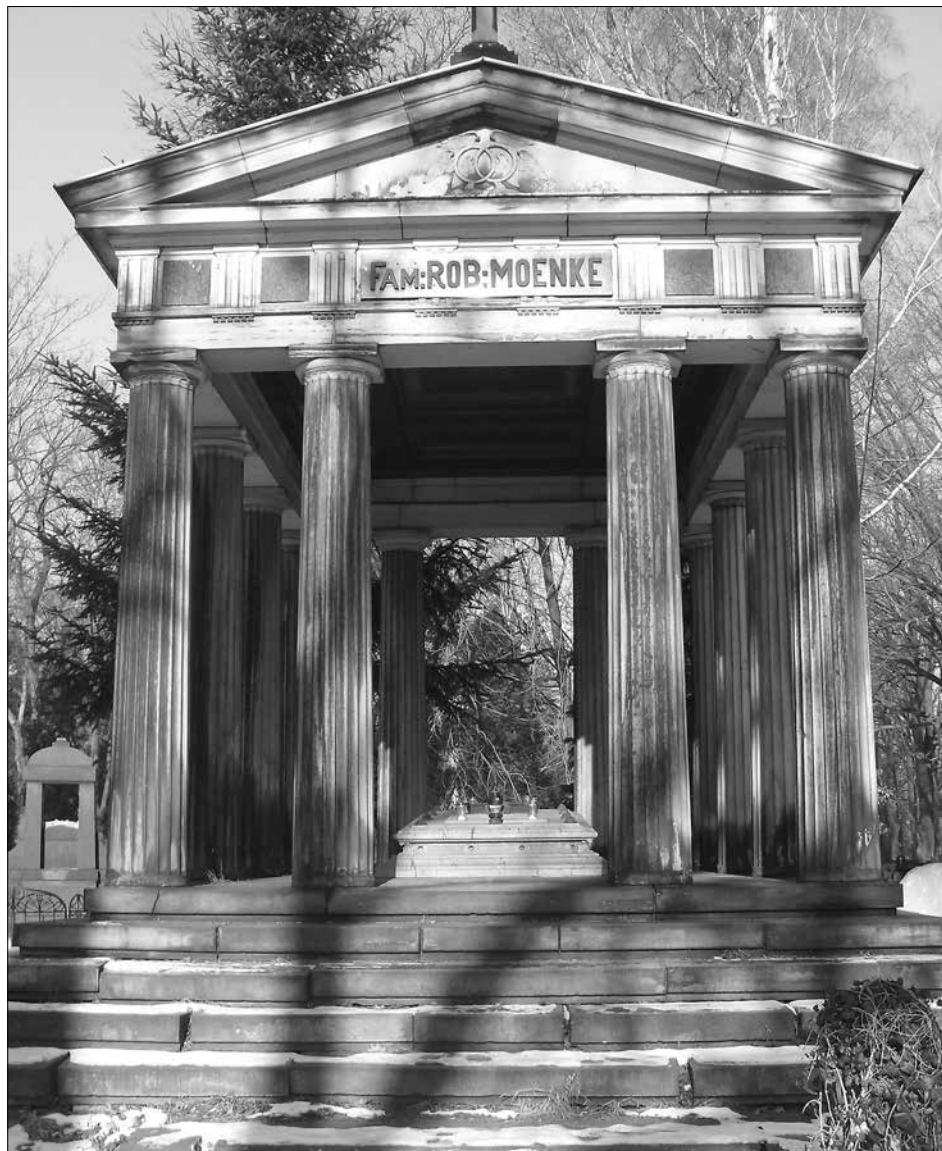


z zakresem prac. Prace wykonała wyłoniona w przetargu firma Konserwacja Zabytków pana Piotra Niemcewicza z Torunia.

We wrześniu złożyliśmy wniosek do Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie udzielenia

dotacji w 2013 r. na drugi etap prac. Mamy nadzieję, że nasze starania w ratowaniu zabytków starego cmentarza znajdą poparcie władzarzy miasta.

Beata Hejman-Soczyńska





STATYSTYKI ZA ROK 2012

Chrzty

1.	Wiktoria Korościk	8-04-2012 r.
2.	Małgorzata Mrugalska	12-05-2012 r.
3.	Gabriela Patrzyk	24-06-2012 r.
4.	Krzysztof Patrzyk	24-06-2012 r.
5.	Mikołaj Frydych	24-06-2012 r.
6.	Gabriel Sobieski	26-08-2012 r.
7.	Zofia Ignaczak	16-09-2012 r.

Śluby

1.	Radosław Matusiak i Marta Stolińska	19-05-2012 r.
2.	Arkadiusz Grolke i Dorota Jankowska	23-06-2012 r.
3.	Adam Sobczak i Zuzanna Zajdel	30-06-2012 r.
4.	Łukasz Łagodziński i Roksana Kossowska	10-08-2012 r.

Konwersje

W ubiegłym roku do naszej Parafii wstąpiło 20 osób.

Lista zmarłych Parafian w 2012 roku

1.	śp. Zofia Kawecka	ur.	05-08-1932 r.	zm.	01-01-2012 r.
2.	śp. Hanna Paszke-Kolasa	ur.	06-07-1951 r.	zm.	18-01-2012 r.
3.	śp. Edward Lucht	ur.	16-04-1940 r.	zm.	26-03-2012 r.
4.	śp. Jolanta Szyndzielowska-Szwajkowska	ur.	03-02-1957 r.	zm.	16-05-2012 r.
5.	śp. Wiesława Jackowiak	ur.	27-11-1919 r.	zm.	21-05-2012 r.
6.	śp. Erna Jeske	ur.	14-07-1923 r.	zm.	21-07-2012 r.
7.	śp. Janusz Jaźwiec	ur.	02-06-1953 r.	zm.	18-08-2012 r.
8.	śp. Danuta Smarzyńska	ur.	07-11-1923 r.	zm.	31-08-2012 r.
9.	śp. Marta Żułtowska	ur.	06-08-1930 r.	zm.	02-09-2012 r.
10.	śp. Erna Wagner	ur.	04-08-1939 r.	zm.	02-10-2012 r.
11.	śp. Maciej Chmielewski	ur.	10-08-1975 r.	zm.	12-10-2012 r.
12.	śp. Aleksander Braun	ur.	24-02-1930 r.	zm.	26-10-2012 r.
13.	śp. Jerzy Traeger	ur.	03-06-1917 r.	zm.	27-10-2012 r.
14.	śp. Melania Pacześ	ur.	18-05-1919 r.	zm.	06-11-2012 r.

Zapraszamy do Księgarni Parafialnej

LOGICON

POLECAMY:

- „Z Biblią na co dzień”
- biblie
- najnowsze książki i albumy
- inne ciekawe wydawnictwa

e-mail: księgarnia@mateusz.org.pl



**Stacja socjalna,
wypożyczalnia**



sprzętu rehabilitacyjnego:

- wypożycza łóżka, chodziki, laski, kule
- prowadzi sprzedaż materacy przeciwodleżynowych

kontakt: 42 681 92 01

kom. 513 100 725, 606 967 969

Parafia Ewangelicko-Augsburska
św. Mateusza
90-457 Łódź, ul. Piotrkowska 283
tel./fax 42 684 66 72
email: kancelaria@mateusz.org.pl
www.mateusz.org.pl

Kancelaria Parafii czynna:
pon. – śr. – pt. 9:00 – 13:00
wtorek 10:00 – 18:00
czwartek 9:00 – 16:00

Konto:
47 1050 1461 1000 0022 6489 9416



Zapraszamy na
nabożeństwa w każdą niedzielę o godz. 10:00

Koncerty z cyklu
„Niedziela z muzyką u św. Mateusza”
odbywają się
w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 17:00
(oprócz lipca i sierpnia)

